



Warszawa, 16 września 2015 r.

Analiza BIK: Jak płacą Polacy?

Coraz więcej Polaków wychodząc do sklepu, restauracji, udając się do kina czy do kosmetyczki nie zabiera ze sobą portfela. Coraz częściej bowiem za zakupy płacimy telefonem, zegarkiem, a nawet brelokiem zbliżeniowym. Rosnąca popularność alternatywnych form płatności nie oznacza jednak, że tradycyjne karty kredytowe czy debetowe popadają w zapomnienie.

Pojawienie się technologii NFC (Near Field Communication), czyli komunikacji bliskiego zasięgu, pozwalającej na bezprzewodową wymianę danych na małą odległość, dokonało prawdziwej rewolucji wśród klientów instytucji finansowych. Dzięki niej możliwe stało się wykonywanie płatności zbliżeniowych. Co więcej, nie musimy już w tym celu korzystać wyłącznie z klasycznych kart płatniczych. Dzięki temu, że płatność odbywa się poprzez zbliżenie chipa do terminala, instytucje finansowe mogły popuścić wodze fantazji i zaproponować swoim klientom nietypowe formy i sposoby przeprowadzania płatności dzięki urządzeniom mobilnym, a głównie smartfonom. Dziś nikogo już nie dziwi widok klienta płacącego telefonem, zegarkiem, brelokiem czy też naklejką.

Polacy przyjęli nową technologię z dużą ciekawością i bez strachu. Aż 60 proc. z nas jest zainteresowanych płaceniem w sklepach zbliżeniowo za pomocą smartfona, a 66 proc. przewiduje, że za 5 lat będzie płacić mobilnie co najmniej raz w tygodniu – wynika z badania Mobile Money 2020*. Podobne wnioski płyną również z analizy przeprowadzonej przez MasterCard we współpracy z firmą PRIME Research**, w której analizowano konwersacje na temat zakupów i handlu, prowadzonych przez konsumentów w internetowych kanałach społecznościowych. Wynika z niej, że aż 90 proc. dyskusji toczonych przez polskich internautów dotyczy nowoczesnych form płatności.

Gwałtowny wzrost popularności nowych technologii nie oznacza jednak końca tradycyjnych metod płatności. Jak wynika z danych Biura Informacji Kredytowej, w portfelach Polaków wciąż znajduje się 6,2 mln kart kredytowych, w tym 3,8 mln aktywnych, czyli takich, na których występuje zadłużenie w wysokości minimum 200 zł. Co istotne, choć w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku o 200 tys. spadła liczba rachunków, to liczba kart aktywnych pozostała na tym samym poziomie. Karty kredytowe w swoich portfelach posiadają najczęściej osoby w wieku 35-59 lat. Najrzadziej korzystają z nich osoby w wieku 18-24 lat.

- Stosunkowo małe zainteresowanie kartami kredytowymi wśród młodych ludzi, z tzw. Pokolenia Y (urodzonych w latach 1982-1995) wynika zapewne w jakiejś części z faktu, że spora część przedstawicieli tej grupy nie ma jeszcze stałych dochodów, a w związku z tym nie może liczyć na to, że bank zaoferuje im taki produkt. Z drugiej strony, to właśnie młode osoby najszybciej przyswajają wszelkie nowinki technologiczne. Możliwe zatem, że wizja płacenia smartfonem jest dla nich w tym momencie po prostu znacznie bardziej kusząca niż posługiwanie się klasyczną kartą – mówi prof. Waldemar Rogowski, ekspert BIK. - W mojej opinii, jeszcze młodsze Pokolenie Z - dzieci wychowane w cyberprzestrzeni, dla których nowe technologie są stałym elementem ich życia - w jeszcze większym stopniu w przyszłości będą korzystały z alternatywnych form płatności – dodaje prof. Rogowski.



BIURO INFORMACJI KREDYTOWEJ

Użytkownicy kart kredytowych mają świadomość, że ten produkt finansowy oferuje im sporo możliwości - 66 proc. uczestników badania przeprowadzonego na zlecenie BIK jako główną korzyść płynącą z posługiwania się kartą wskazuje na dostęp do dodatkowych środków. Dla 52 proc. ważna jest elastyczność zarządzania swoimi środkami, dla 46 proc. – możliwość rezerwowania hoteli, biletów lotniczych i samochodów w czasie podróży, a 41 proc. wskazuje na budowanie pozytywnej historii kredytowej w BIK.

- Pomimo dynamicznego rozwoju nowych form płatności, karty kredytowe wciąż pozostają ważnym składnikiem portfeli Polaków. Tym bardziej, że wraz ze wzrostem poziomu wiedzy ekonomicznej wśród klientów banków, zmniejsza się jednocześnie problem nieterminowego regulowania zadłużenia. Obecnie ponad 90-dniowe opóźnienie w obsłudze zadłużenia ma nieco ponad 470 tys. właścicieli kart kredytowych, podczas gdy przed rokiem było ich o 100 tys. więcej – podsumowuje prof. Waldemar Rogowski.

* Badania Mobile Money 2020* przeprowadzone na zlecenie Visa Europe w okresie od 30 kwietnia do 20 maja 2015 roku

** Analiza przeprowadzona przez MasterCard we współpracy z firmą PRIME Research w terminie od lipca 2014 do czerwca 2015r.

O BIK:

Biuro Informacji Kredytowej S.A. gromadzi i udostępnia dane o historii kredytowej klientów banków i SKOK-ów, tj. z całego rynku kredytowego w Polsce. BIK jako największy w kraju zbiór danych o klientach indywidualnych i przedsiębiorcach, posiada w swojej bazie informacje o prawie 130 mln. rachunków należących do 23 mln. klientów indywidualnych. Poprzez realizowanie wymiany informacji kredytowej, BIK wspiera bezpieczeństwo sektora finansowego i jego klientów. Aż 90 proc. informacji o polskich kredytobiorcach zgromadzonych w Biurze Informacji Kredytowej to dane pozytywne. BIK umożliwia klientom indywidualnym monitorowanie historii kredytowej poprzez internetowy portal www.bik.pl a dzięki alertom BIK pomaga chronić się przed wyłudzeniem kredytu lub opóźnieniem w spłacie. Biuro wykorzystuje najwyższe standardy gromadzenia i przetwarzania danych oraz działa na podstawie restrykcyjnych przepisów – *Ustawy Prawo bankowe* oraz *Ustawy o ochronie danych osobowych*.

Kontakt dla prasy:

Alina Stahl
Dyrektor Biura PR i Komunikacji
tel.: +48 22 348 4180
kom.: + 48 512 164 476
kontaktmedia@bik.pl

Aleksandra Stankiewicz-Billewicz
Biuro PR i Komunikacji
tel.: +48 22 348 4131
kom.: + 48 512 164 131
kontaktmedia@bik.pl